

Wielki sportowiec, wyrazisty aktor, świetny artysta estradowy, wspaniały człowiek. Postać barwna i rozpoznawalna. Herbowy, wręcz magnacki. Władysław Komar był nie tylko jednym z najlepszych polskich miotaczy kulą, ale również aktorem i artystą estradowym

LIGA MISTRZÓW

Poleca **Adam Godlewski**,
szef działu Sport.
Kocha piłkę nożną i głównie
o niej pisze. Ale kibicuje
wszystkim polskim
zawodniczkom i zawodnikom



Władysław Komar
Lekkoatleta, rzut kulą
Zmarł 17 sierpnia 1998 roku
Mistrz olimpijski

Ciekawe, z jakich okoliczności pamięta historia tego niezwykle charmatycznego człowieka? Czy z roli Jesusa w „Piratach” Romana Polańskiego, a może Dzieweczki z serialu historycznego „Przyłbice i kaptury”, czy pamiętnego konkursu na Stadionie Olimpijskim w Monachium, w którym już pierwszym pchnięciem sięgnął po złoty medal, nieśmiertelność i chwałę na wieczność? A może z niezwykle barwnych, wręcz legendarnych biesiad towarzyskich?

Władysław Komar – bo o nim mowa – pochodził ze szlacheckiej rodziny Komarów herbu własnego z Litwy Kowieńskiej. Przedstawiciele rodziny byli spokrewnieni z najbogatszymi i najbardziej wpływowymi rodami Rzeczypospolitej, jak Radziwiłłowie, Sapiechowie, Tyszkiewiczowie, Kossakowscy, Platerzy czy Giedroycie.

Rodzice Władysława Komara – również Władysław Komar (Vladislavas Komaras) i Wanda z domu Jasieńska – również byli sportowcami. Mama była m.in. trzykrotną mistrzynią Polski w... pchnięciu kulą.

Od dzieciństwa młody Komar wykazywał zainteresowanie sportem. Wysoki, barczysty, o sylwetce gladiatora, nie miał żadnych trudności z podjęciem reżimu treningowego. Najpierw był boks: należał nawet do młodzieżowej reprezentacji kraju trenującej pod okiem słynnego Feliksa Stamma...

Pięściarzem jednak nie został, gdyż miał za słabą... szczękę. Tym samym zaczął uprawiać bezpieczniejszą odmianę sportu – lekkoatletykę. W międzypaństwowym meczu Polska – Grecja reprezentował nasz kraj w... skoku wzwyż. Został również najlepszym polskim dziesięcioboistą. A kula?

– Rzucanie ciężarem, którym w efekcie nikogo się nie trafia, wy-



Komar był 16-krotnym rekordzistą Polski w pchnięciu kulą. Dwukrotnie zdobył brązowy medal mistrzostw Europy. Na igrzyskach olimpijskich w Monachium w 1972 roku zdobył złoty medal

dawało mi się bez sensu – wspominał po latach.

Władysław Komar był 27-krotnie zawieszany przez PZLA za nie-sportowe zachowania. Nadużywał alkoholu, wdawał się w bójki, uga-niał za kobietami i uprawiał hazard.

Pewnego roku, po występie na fe-stiwalu w Opolu, wsiadł w nocny pociąg, by udać się przez pół Polski do Bydgoszczy na mistrzostwa kraju. I wygrał, mimo nocnej zno-mości z panem „Warszem”...

– Litr to nie jest jeszcze ilość dla prawdziwego mężczyzny – mawiał.

9 września 1972 roku został mi-strzem olimpijskim w pchnięciu kulą (21,18 m) – o centymetr pokonał Amerykanina George’a Woodsa, a brązowego medalistę, Hartmuta Briesenicka z NRD, o trzy... Mało kto dzisiaj pamięta, że na taki sukces zapracował sobie na... rozgrzewce, wykonując próbne pchnięcia kulą, która była lżejsza niż przewidywał regula-min! Dzięki temu posyłał żelastwo na odległości bliskie rekordu świata, wrabiając rywali w zdumienie.

Po zakończeniu kariery spor-towej szybko odnalazł się w in-nych obszarach dnia codzien-nego. W 1967 roku poznał córkę znanego działacza komunistycz-nego, wówczas ministra obrony narodowej, marszałka (ostatnia osoba w naszej historii, której na-dano ten stopień) Mariana Spy-chalskiego – Małgorzatę. Po kilku miesiącach para pobrała się. Związek nie przetrwał jednak zbyt długo...

– Nasze czteroletnie małżeń-stwo można podzielić na dwa

różne okresy. Władek przez dwa lata przygotowywał się do olim-piady, a później przez dwa lata świętował zdobycie złotego me-dalu – tłumaczyła Małgorzata.

Władysław Komar zginął – wraz z innym mistrzem olimpijskim, tyczkarzem Tadeuszem Ślusar-skim – w tragicznym wypadku sa-mochodowym na trasie między miejscowościami Brzozowo i Przybiernów w Zachodniopo-morskiem 17 sierpnia 1998 roku. Miał 58 lat.

Paweł Wiśniewski

FOT. CC BY-SA 4.0/CHRISTOF SONDEREGGER

POSTAĆ BARWNA I ROZPOZNAWALNA